

Sygn. akt: I ACa 1446/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Miastkowska
Sędziowie:	SA Wincenty Ślawnski (spr.) SO (del.) Sławomir Zieliński
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w S.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 9 sierpnia 2013r. sygn. akt I C 832/12

1. oddala obie apelacje;

2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1446/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2013 roku w sprawie z powództwa M. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S. o zadośćuczynienie i odszkodowanie Sąd Okręgowy w Płocku zasądził tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki od pozwanej kwotę 80.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie oddalił powództwo o zadośćuczynienie; nadto zasądził tytułem odszkodowania na rzecz powódki od pozwanej kwotę 8.000,00 zł; nakazał również ściągnąć od pozwanej

na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 4.963,00 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych; odstąpił od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi oraz zniósł między stronami koszty procesu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. Ich istotne elementy przedstawiają się następująco:

w dniu 18 grudnia 2006 roku w miejscowości D. kierujący samochodem ciężarowym marki S. M. G. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa

w ruchu lądowym w ten sposób, że zjechał na przeciwny pas ruchu uderzając w lewy bok naczepy (...) kierowanego przez M. F.,

po czym uderzył czołowo w poruszające się za tym pojazdem samochody: F. (...) kierowany przez R. L. oraz T. (...) kierowany przez P. P., w wyniku czego kierujący pojazdem F. oraz jego pasażerowie - w tym Z. S., ponieśli śmierć.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2008 roku w sprawie

o sygn. akt II K 647/07 Sąd Rejonowy w Płońsku skazał M. G. za przestępstwo

z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 177 § 2 k.k., wymierzając karę czterech lat pozbawienia wolności, zaś wyrokiem z dnia 03 września 2008 roku w sprawie sygn. akt V Ka 470/08

Sąd Okręgowy w Płocku utrzymał w mocy powyższy wyrok, który został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego.

(...) nr rej. (...) kierowany w dniu wypadku przez M. G. objęty był ubezpieczeniem OC - umowę zawarto z STU E. (...).

W dacie śmierci Z. S. miał 50 lat, pracował jako monter-spawacz uzyskując wynagrodzenie w kwocie około 2.000,00 zł miesięcznie netto - pracował w delegacjach, przyjeżdżając do domu na weekendy; był jedynym żywicielem rodziny.

Od 1979 roku pozostawał w związku małżeńskim z M. S., miał trzech synów - w dacie śmierci dwóch synów było pełnoletnich. Mieszkał w domu swoich rodziców razem z żoną, synami, ojcem i bratem. Najmłodszy syn w dacie wypadku miał 15 lat. Związek małżeński M. i Z. S. był udany. Małżonkowie byli ze sobą mocno związani. Z. S. zajmował się typowo męskimi pracami przy prowadzeniu domu.

W 2006 roku M. S. miała 45 lat. W grudniu 2006 roku podjęła pracę,

którą po trzech dniach w związku z wypadkiem przerwała. Powódka wcześniej nie pracowała, ponieważ zajmowała się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci. W dniu 15 stycznia 2007 roku podjęła pracę zawodową jako szwaczka.

Umowa o pracę zawarta na czas określony nie została jednak przedłużona, ponieważ w okresie trwania stosunku pracy M. S. przebywała na zwolnieniu chorobowym łącznie przez 192 dni,

korzystając wówczas z wynagrodzenia chorobowego, zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego. W związku z powyższym w dniu 31 października 2007 roku stosunek pracy ustał na podstawie art. 30 § 1 pkt 4 kp. W październiku 2007 roku lekarz orzecznik ZUS stwierdził niezdolność do pracy M. S. - przyznano zasiłek rehabilitacyjny na okres sześciu miesięcy. W późniejszym okresie powódka nie podjęła już zatrudnienia.

Na rzecz syna D. przyznano rentę rodzinną po osobie zmarłej wskutek wypadku przy pracy. M. S. nabyła prawo do stałej renty rodzinnej po zmarłym wskutek wypadku przy pracy mężu z dniem 28 sierpnia 2011 roku. Pobrała zasiłek pogrzebowy,

z którego pokryła koszty pogrzebu.

Od daty śmierci męża powódka leczy się kardiologicznie (choroba niedokrwienna serca), neurologicznie i psychiatrycznie. Zostały u niej również stwierdzone zaburzenia depresyjno-lękowe, dyskopatia i nerwica depresyjna, przyjmuje leki uspakajające przepisane przez psychiatrę. W dniu 25 lutego 2008 roku powódka zgłosiła się do poradni zdrowia psychicznego. Po dzień dzisiejszy przeżywa stratę męża, cierpi na bezsenność, przejawia skłonności do izolowania się. Obecnie zamieszkuje wraz z 21-letnim synem D.,

który jest osobą bezrobotną. Syn zajmuje się matką, załatwia za nią wszelkie sprawy.

U M. S. występują cechy osobowości lękliwej, a ponadto objawy obniżonego nastroju, przewlekłego niepokoju, poczucia beznadziejności, trudności w koncentracji uwagi, apatii, bezradności w rozwiązywaniu problemów.

Powyższe objawy nasiliły się po śmierci męża i pozostają w ścisłym związku przyczynowo-skutkowym z tym

zdarzeniem. Zaburzenia psychiczne u powódki mają charakter trwałe. Z opinii biegłych wynika, że podjęcie leczenia psychiatrycznego i psychoterapii mogłoby istotnie zmniejszyć nasilenie objawów oraz istotnie poprawić funkcjonowanie w codziennych sytuacjach życiowych. Wynika z niej również, że rozmiar poczucia straty po utracie męża był u powódki początkowo znaczny, zaś obecnie jest umiarkowany. W związku z wypadkiem wystąpiła u powódki ostra reakcja na stres, następnie reakcja adaptacyjna depresyjno-lękowa, a obecnie występuje trwała zmiana osobowości po utracie osoby bliskiej.

Sąd Okręgowy ustalił, że pismem z dnia 09 września 2010 roku M. S. zgłosiła szkodę osobową związaną ze zdarzeniem z dnia 18 grudnia 2006 roku i wniosła o wypłacenie kwoty 150.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. W odpowiedzi na zgłoszenie z dnia 21 września 2010 roku STU E. (...) odmówiło jednak wypłacenia świadczenia, nie znajdując podstaw prawnych do zaspokojenia roszczenia. Zdaniem pozwanej spółki przywołany art. 23 k.c. nie ma zastosowania w sytuacji śmierci osoby najbliższej. Prowadzona korespondencja z Towarzystwem (...) nie doprowadziła do uzyskania świadczenia pieniężnego w postaci zadośćuczynienia.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dokumentów, opinii biegłych psychologa i psychiatry oraz zeznań powódki, które według oceny Sądu stanowiły wiarygodny materiał dowodowy. Sąd Okręgowy uznał opinię biegłych, która nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania za rzeczową, logiczną i spójną.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia faktyczne, Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo w części w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia oraz w całości co do sformułowanego roszczenia odszkodowawczego.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że podstawą dochodzonego roszczenia z tytułu zadośćuczynienia był art. 448 w zw. z art. 24 k.c. W niniejszej sprawie zdarzenie wywołujące szkodę wystąpiło przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. Wbrew jednak stanowisku strony pozwanej Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z obecnie ukształtowaną i obowiązującą linią orzecznictwa najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., tj. 03 sierpnia 2008 roku (uchwała Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152), a także wówczas, gdy sam zgon nastąpił przed tą datą (uchwała Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, opubl. w OSNC z 2012, nr 1,

poz. 10). Sąd pierwszej instancji podkreślił, że naruszenie czynem niedozwolonym dobra osobistego, jakim są więzi rodzinne uzasadnia udzielenie ochrony prawnej w zakresie przewidzianym w art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i w konsekwencji implikuje to możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej niezależnie od daty zdarzenia

w kontekście obowiązywania art. 446 § 4 k.c. Za nietrafione Sąd Okręgowy uznał zarzuty strony pozwanej odnoszące się do nieobejmowania zakresem odpowiedzialności ubezpieczyciela tego rodzaju roszczenia z powołaniem się na treść art. 34 ustawy

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392 tj.), zgodnie z którym

z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania

za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia;

również za ugruntowane obecnie uznać należy stanowisko, zgodnie z którym przepis ten nie wyłącza ani nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (uchwała SN z 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, M.Prawn. 2013/2/58 - w podobnym tonie wypowiedział się SA w K. w wyroku z dnia 06 września 2012 r., I ACa 739/12, LEX nr 1223205).

Sąd Okręgowy przywołał w tym zakresie również stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie (wyroku z 6 grudnia 2012 r., sygn. akt I ACa 1148/12,

LEX nr 1246690) zgodnie z którym zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela obejmuje także krzywdę jakiej doznała na skutek deliktu nie tylko osoba bezpośrednio jego konsekwencjami dotknięta ale także taka która na skutek wywołanej tym deliktem śmierci doznała krzywdy wynikającej z nagłego i zupełnie nie spodziewanego zerwania więzi rodzinnych, który to skutek jest także naruszeniem jego dobra osobistego, a zatem zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność również na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i art. 436 § 1 k.c. na zasadzie ryzyka.

Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wziął pod uwagę następujące kryteria: rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia

i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Nadto, Sąd pierwszej instancji podniósł,

że w sprawie, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej jako na okoliczności wpływające na wysokość świadczenia z art. 448 k.c. należy wskazać

na dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne

i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (wyrok SA w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 r., V ACa 646/12, LEX 1220462). Sąd Okręgowy podkreślił kompensacyjny charakter zadośćuczynienia

z art. 448 k.c. oraz to, iż jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie może być ona nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa i powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (np. wyrok SN z 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, LexPolonica nr 316013, OSNCP 1963, Nr 5, poz. 107 i wyrok SN z 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, LexPolonica nr 321721). W ocenie Sądu pierwszej instancji po uwzględnieniu powyższych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia opartego o art. 448 k.c. i dyrektywy utrzymania zadośćuczynienia

w rozsądnych granicach, adekwatną kwotą zadośćuczynienia dla M. S.

w związku ze śmiercią męża była kwota 80.000,00 zł. Sąd Okręgowy podniósł, że powódka odczuła śmierć męża oraz związane z tym zdarzeniem emocje. Zdaniem Sądu pierwszej instancji powódka doznała cierpienia moralnego, wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, a także uczucia rezygnacji. Ustalając kwotę zadośćuczynienia

Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę okoliczności śmierci Z. S. (wypadek związany z wykonywaną pracą), wiek poszkodowanego (50 lat) oraz M. S. (45 lat), silne więzi uczuciowe łączące małżonków oraz następstwa śmierci męża dla powódki. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że do chwili obecnej powódce towarzyszą silne emocje

w związku z rozpamiętywaniem śmierci męża, sprawia jej ogromne trudności mówienie

o okolicznościach śmierci męża i skutkach tego zdarzenia dla niej. Śmierć męża całkowicie odmieniła jej życie, wywołując u niej istotne objawy depresyjne, paralizując jej poczynania życiowe, powódka stała się lękliwa, wycofana, wymaga wsparcia i pomocy osób najbliższych dla właściwego funkcjonowania.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalone zadośćuczynienie w kwocie 80.000,00 zł odpowiada doznanej przez powódkę krzywdzie, przedstawia dla niej ekonomicznie odczuwalną wartość, nie jest również rażąco wygórowane, nie prowadzi do nieuzasadnionego przysporzenia w jej majątku oraz uwzględnia również przesłankę przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa w konkretnych uwarunkowaniach dotyczących M. S.. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie bez znaczenia dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia był upływ czasu, jaki nastąpił od daty wypadku, albowiem kompensacyjny charakter zadośćuczynienia nakazuje uwzględniać złagodzenie skutków zdarzenia wywołującego szkodę w kontekście odległości czasowej pomiędzy wypadkiem, a datą orzekania

o zadośćuczynieniu. Obniżenie wysokości zadośćuczynienia w pewnym stopniu spowodowane było także pewnymi uwarunkowaniami osobowościowymi powódki w zakresie przeżywania śmierci męża i radzenia sobie z tą sytuacją, jak również możliwość dalszego złagodzenia skutków psychicznych poprzez podjęcie terapii nie tylko o charakterze

farmakologicznym. Sąd Okręgowy podkreślił, że roszczenie o zadośćuczynienie dotyczy wyłącznie kompensaty krzywdy moralnej i nie ma na celu w jakimkolwiek zakresie wyrównywania szkód o charakterze stricte materialnym.

Sąd pierwszej instancji podzielił pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty, a nie od dnia jego zasądzenia (np. teza 2 wyroku SN z 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66). Mając jednak na uwadze zakres żądania należności odsetkowej, jako datę początkową naliczania odsetek ustawowych przyjął datę wniesienia pozwu.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Strona powodowa zaskarżyła przedmiotowy wyrok w części oddalającej powództwo, tj. co do pkt 2 sentencji wyroku oraz co do pkt 6 orzeczenia w zakresie nieobciążenia strony pozwanej kosztami zastępstwa procesowego.

Skarżąca podniosła zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z 24 k.c. oraz w zw. z art. 233 k.p.c., poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że zasądzona na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanej przez nią krzywdy, mając na względzie fakt szczególnie silnych więzi łączących powódkę z mężem, długotrwałości żaloby, utrzymującego się stanu depresyjnego oraz nieodwracalności powstałej w jej życiu szkody niemajątkowej.

W konkluzji powódka wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 50.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie spowodowane nagłą i tragiczną śmiercią męża Z. S. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych za obie instancje.

Strona pozwana zaskarżyła wydany wyrok w części, tj. w zakresie pkt 1 sentencji zasądzającego na rzecz powódki kwotę powyżej 50.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 kwietnia 2012 roku oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, tj. co do pkt 4 i 6 sentencji w całości.

Skarżąca podniosła zarzuty:

I. naruszenia prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

A. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny sędziowskiej polegające na uznaniu, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia stanowi kwota 80.000,00 zł na rzecz powódki, podczas gdy, zdaniem skarżącej kwota 50.000,00 zł w pełni zaspokoiłaby krzywdę wyrządzoną powódce w następstwie zdarzenia z dnia 18 grudnia 2006 roku,

B. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności dowodu z opinii sądowej psychiatrycznej i psychologicznej oraz przesłuchania powódki, polegającą na niedostatecznym uwzględnieniu faktu, iż od daty zdarzenia szkodowego do chwili wyrokowania upłynęło niemal siedem lat, w związku z czym rozmiar poczucia straty powódki po utracie męża jest - jak wprost wynika z opinii biegłych - obecnie umiarkowany, a także pominięciu przez Sąd okoliczności posiadania przez powódkę wspólnych ze zmarłym Z. S. trójki synów, z których dwóch w dacie wypadku wciąż zamieszkiwało z powódką, który to fakt w istotny sposób przyczynił się zdaniem skarżącej do złagodzenia odczuwanego przez powódkę osamotnienia, a w konsekwencji zasądzenie zadośćuczynienia w zawyżonej wysokości oraz

C. art. 98 k.p.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania w sytuacji, gdy z okoliczności faktycznych i prawnych wynika zdaniem skarżącej, że powództwo powinno zostać oddalone w zaskarżonej części;

II. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż kwota 80.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia jest „odpowiednia” w rozumieniu tego przepisu, w kontekście okoliczności faktycznych niniejszej sprawy.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku, poprzez oddalenie powództwa w części zaskarżonej oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu przy uwzględnieniu kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje stron nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny ocenił zasadność zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną dotyczących naruszenia przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. i uznał, że ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłych i zeznań powódki, została dokonana przez Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy.

Zdaniem Sądu drugiej instancji strona pozwana nie zdołała zakwestionować ani kryteriów oceny dowodów (zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego) określonych w powołanym art. 233 § 1 k.p.c. ani dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny, jak i poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych oraz wywiedzionych wniosków.

Należy bowiem zaakcentować, że w orzecznictwie wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sadu Najwyższego z 18.06.2004 r., sygn. akt II CK 369/03, LEX nr 174131). Uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99, opubl. w OSNP 2000 nr 19 poz. 732). Zatem skarżąca powinna była wykazać w wywiedzonej apelacji, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie

niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I ACa 209/12, LEX nr 1223145).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji zbierając materiał dowodowy, uczynił to w sposób prawidłowy w zakresie norm prawa procesowego i wywiódł trafne wnioski jurydyczne. Dokonał przy tym precyzyjnej, wnikliwej i trafnej oceny tegoż materiału dowodowego. Nie sposób jest wszakże podzielić zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. skoro skarżąca ograniczyła się li tylko do wskazania, że jej zdaniem ocena dowodu z opinii sądowej psychiatrycznej i psychologicznej oraz z przesłuchania powódki na okoliczność więzi uczuciowej pomiędzy powódką, a zmarłym mężem oraz rozmiaru poczucia straty po utracie bliskiej osoby, jak również wpływu tego zdarzenia na psychikę powódki została dokonana w sposób dowolny. Według pozwanej okoliczność, że od wypadku, w którym zginął Z. S. minęło siedem lat została w sposób niedostateczny uwzględniona przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, podczas gdy z opinii biegłych wprost wynika, że poczucie straty u powódki jest obecnie na poziomie umiarkowanym, a nie znacznym. Nie sposób jednak zaaprobować takiej argumentacji skarżącej. Sąd pierwszej instancji wprost bowiem wskazał w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, że nie bez znaczenia dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia był wpływ czasu, który miał wpływ na obniżenie wysokości zasądzanego zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę cechy osobowe powódki, które miały znaczenie w zakresie przeżywania śmierci męża i radzenia sobie z tą sytuacją, jak również możliwość dalszego łagodzenia skutków psychicznych poprzez podjęcie terapii nie tylko o charakterze farmakologicznym. Nie ulega wątpliwości, że więź łącząca małżonków i więź łącząca rodzica z dzieckiem są jednymi z najważniejszych więzi międzyludzkich. Nie sposób jednak ich ze sobą porównywać i starać się wzajemnie zastąpić. Dlatego podniesiony przez stronę pozwaną zarzut nieuwzględnienia faktu posiadania trójki synów przez strony oraz tego, że dwóch z nich w chwili wypadku zamieszkiwało z powódką, co miało się zdaniem skarżącej przyczynić do zmniejszenia i złagodzenia odczuwalnego przez powódkę poczucia osamotnienia, nie może być uznany w pełni za przekonujący.

Z opinii biegłych wprost bowiem wynika, że po śmierci męża powódka nie była w stanie zajmować się najmłodszym synem, który uczęszczał wówczas do gimnazjum. To na nią w sposób nagły i nieoczekiwany spadły wszystkie obowiązki rodzicielskie. Czynności związane ze zmianą szkoły syn podejmował sam. Powódka nie umiała się bowiem odnaleźć w obliczu tragedii, która ją spotkała, ale nie chciała obarczać swoimi problemami synów.

W związku z wystąpieniem na początku ostrej reakcji na stres trwającej kilka dni powódką opiekowali się synowie, ale okres ten jest u niej objęty całkowitą niepamięcią (k 110). Powódka nadal odczuwa osamotnienie po śmierci męża, a nadto boi się, iż syn, który obecnie z nią mieszka i pomaga w sprawach życia codziennego wyprowadzi się z domu, a ona zostanie sama (k 105, k 108). Wprawdzie rozmiar poczucia straty zmniejszył się i obecnie kształtuje na poziomie umiarkowanym, to należy podkreślić, że nadal jest on większy niż łagodny, choć mniejszy niż mające na samym początku znaczne poczucie straty (k 112).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty pozwanej kwestionujące wnioski Sadu pierwszej instancji wyprowadzone z ustaleń faktycznych mają zatem charakter jedynie polemiczny. Dlatego Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy nie postąpił wbrew ustanowionej w art. 233 § 1 k.p.c. zasadzie swobodnej oceny dowodów i w sposób kompleksowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, a do ustalonego stanu faktycznego prawidłowo zastosował prawo materialne.

Obaj apelujący zarzucili rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego obrazę art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Jednakże zarzut błędnej wykładni tego przepisu przez Sąd pierwszej instancji został zinterpretowany przez każdego ze skarżących w sposób odmienny. Strona powodowa podniosła ten zarzut w związku z zasądzeniem według niej zbyt niskiej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Natomiast strona pozwana podniosła, że zadośćuczynienie zostało zasądzone na zbyt wygórowanym poziomie.

Odnosząc się, w pierwszej kolejności do zarzutu strony powodowej jakoby kwota zadośćuczynienia została zasądzona na zbyt niskim poziomie trzeba podkreślić, że regulacja zawarta w art. 448 k.c. ma służyć kompensacie krzywdy w związku z naruszeniem dobra osobistego.

Nie ulega wątpliwości, że krzywdę osoby pokrzywdzonej trudno jest jednoznacznie ocenić w pieniądzu. Wprowadzenie zaś do art. 448 k.c. przesłanki "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny co do wysokości zasądzanej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności, wszak przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy.

Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia rozmiarów uszczerbku o niemajątkowym charakterze rozstrzygnięcie w tym zakresie należy opierać na kryteriach zobiektywizowanych, a nie mieć na względzie wyłącznie subiektywne odczucia poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. akt III CSK 279/10, LEX nr 898254).

W literaturze wskazuje się, że kryterium mającym istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. Nadto podnosi się, że mają na tę wysokość między innymi wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Sąd może również przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia odnosić się do kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować na jego wysokość, bez względu

na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Zaakcentować jednak należy, że przesłanka ta ma jedynie charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby uprawnionej, aczkolwiek nie może ona pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna i zmierzać do wyeliminowania innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Zadośćuczynienie powinno mieć bowiem charakter całościowy i obejmować swoim zakresem zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej już doznane, jak i te które mogą dopiero powstać w przyszłości.

W związku z tym, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia jest nader ocenne i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, to ingerencja Sądu drugiej instancji w ustaloną wyrokiem wysokość zadośćuczynienia jest możliwa jedynie w wypadku gdyby

po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego rozmiary, okazało się ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 roku, sygnatura akt I CK 219/04, LEX nr 146356; z dnia 9 lipca 1970 roku, sygnatura akt III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53). O rażącym naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby zatem świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów rozpoznawanej sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzone na rzecz powódki przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie jest sumą odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c.

Określając wysokość zadośćuczynienia i uwzględniając wymóg jego kompensacyjnego charakteru Sąd pierwszej instancji poddał analizie wypracowane

w doktrynie i orzecznictwie kryteria ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy uwzględnił przede wszystkim rodzaj dobra, które zostało naruszone, okoliczności wypadku,

w którym zginął Z. S., charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawanych przez powódkę ujemnych przeżyć psychicznych, spowodowanych śmiercią męża, a nadto wiek poszkodowanego i powódki, jej dotychczasowy stan zdrowia, skutki zdarzenia odczuwane przez powódkę w sferze życia zawodowego i osobistego. Powódka przed śmiercią

nie pracowała, zajmowała się domem i wychowaniem synów, to mąż utrzymywał rodzinę, zajmował się męskimi pracami w domu, byli bardzo zgodnym małżeństwem, wszyscy członkowie rodziny byli ze sobą silnie związani (k 74, k 107, k 110). Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę na to, że do chwili obecnej powódce towarzyszą silne emocje w związku z rozpamiętywaniem śmierci męża, zaś mówienie o okolicznościach tragicznej śmierci męża sprawia jej ogromne trudności. Nagła, tragiczna śmierć męża była z całą pewnością wstrząsem i ogromną tragedią, z którą do tej pory powódka się nie pogodziła. Nikt nie mógł jej przewidzieć, dlatego jest ona tym bardziej dotkliwa. Nie ulega wątpliwości, że śmierć męża całkowicie odmieniła życie powódki, wywołując u niej zaburzenia depresyjno-lękowe, które znacznie ograniczają jej aktywność w życiu codziennym. Stała się nieufna, boi się wychodzić z domu, wymaga wsparcia i pomocy osób najbliższych dla właściwego funkcjonowania. Należy zwrócić również uwagę na stan zdrowia powódki po wypadku,

który uległ znacznemu pogorszeniu. Wystąpiły u niej schorzenia, które nie występowały przed dniem śmierci męża. Zaczęła się leczyć kardiologicznie, neurologicznie

i psychiatrycznie (k 73-74). Nadal jest w okresie żałoby z towarzyszącymi jej zaburzeniami depresyjnymi, co niewątpliwie wskazuje na bardzo wysoki stopień doznanych przez nią cierpień. Z opinii biegłego psychologa wynika wprost, że śmierć męża pozostaje

w adekwatnym związku przyczynowym ze stanem zdrowia powódki (k 109). Wszystkie przywołane zatem przez powódkę okoliczności przemawiające jej zdaniem

za podwyższeniem kwoty zasądzonego roszczenia takie jak długotrwałość żałoby, utrzymujący się stan depresji oraz nieodwracalności powstałej w jej życiu szkody

Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę i w sposób prawidłowy odniósł do realiów tej sprawy.

Z powyższych względów należało również uznać, że niesłusznie strona pozwana zarzuciła rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego rażące wygórowanie zasądzonego zadośćuczynienia. Należy bowiem podkreślić, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, ponieważ takiej krzywdy nie da się w inny sposób naprawić. Śmierć osoby bliskiej stanowi dla poszkodowanego niewątpliwie bolesne przeżycie, nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości, ale również w okresie późniejszym, czasem nawet utrzymującym się kilka lat. Odczuwanie traumy po śmierci osoby bliskiej jest bowiem sprawą indywidualną każdej osoby. Krzywda w postaci zerwania więzi małżeńskich ma charakter w zasadzie nienaprawialny. Nie ulega jednak wątpliwości, że Sąd pierwszej instancji rozważył całokształt ustalonych w sprawie okoliczności, w świetle których dokonał oceny wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, tak by sprostało ono wymogowi odpowiedniości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasądzone zadośćuczynienie

w kwocie 80.000,00 zł odpowiada temu wymogowi, pełniąc jednocześnie rolę kompensacyjną

oraz stanowi odczuwalną wartość majątkową dla powódki. Nie jest to bowiem kwota

ani rażąco niska ani rażąco wygórowana. Trafnie zatem Sąd pierwszej instancji stwierdził,

że zasądzona przez niego kwota zadośćuczynienia odpowiada przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz stanowi odczuwalną ekonomicznie wartość, która przyniesie powódce równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne, realizując jednocześnie wymóg kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego obniżenie zasądzonej kwoty z tytułu zadośćuczynienia nie byłoby usprawiedliwione ani w aspekcie faktycznym ani jurydycznym.

W tym stanie rzeczy zasądzoną kwotę 80.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, dzieląc stanowisko Sądu pierwszej instancji, Sąd drugiej instancji uznał za adekwatną do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy.

Sąd Apelacyjny uznał również za chybione argumenty podnoszone przez strony

w wywiedzionych apelacjach, a zmierzające do podważenia zasadności kwestionowanego rozstrzygnięcia poprzez odwołanie się do innych orzeczeń sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Należy bowiem zaakcentować, że odwoływanie się do rozstrzygnięć wydanych w innych, pozornie podobnych sprawach należy uznać za chybione. Określając však wysokość zadośćuczynienia Sąd musi bowiem uwzględnić wszystkie okoliczności konkretnego

indywidualnego zdarzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 17 września 2010 r., sygn. akt II CSK 94/10, opubl. w R. (...) ; z dnia 3 lipca 2008 r., sygn. akt IV CSK 113/0, LEX nr LEX nr 447669). Dlatego przywoływanie przez strony dla uzasadnienia swoich twierdzeń orzeczeń wydanych w innych sprawach, w których zasądzono niższe bądź wyższe kwoty tytułem zadośćuczynienia, jak również wskazywanie na propozycje ugodowe w trybie pozasądowym w takich przypadkach jak katastrofa smoleńska, katastrofa samolotu Casa, czy procesach „celebrytów” jest nieuzasadnione, ponieważ realia tamtych spraw nie przystają do stanu faktycznego sprawy niniejszej, zatem nie sposób je ze sobą porównywać. W prawie polskim obowiązuje zasada indywidualizacji wysokości zadośćuczynienia, czego rzeczony przypadek nie uwzględniają, traktując wszystkich poszkodowanych w sposób jednaki.

Strona pozwana zaskarżyła ponadto w wywiezionej apelacji rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zarzucając naruszenie art. 98 k.p.c. poprzez zasądzenie od niej na rzecz powódki kosztów postępowania podczas gdy jej zdaniem powództwo w zaskarżonej części powinno zostać oddalone. Wbrew powyższemu stanowisku Sąd Apelacyjny uznał, że rozstrzygnięcie o kosztach nie uchybia przepisom prawa. Sąd pierwszej instancji zastosował bowiem zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów określoną w art. 100 k.p.c. oraz na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie obciążył powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi, nakazując częściowe ich ściąganie od strony pozwanej w zakresie w jakim powódka wygrała sprawę (56%).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał obie apelacje za bezzasadne na podstawie art. 385 k.p.c. i orzekł o ich oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Zakres apelacji powódki jest wprawdzie nieco szerszy, lecz w sytuacji gdy wysokość zadośćuczynienia ma charakter ocenny, a powódka znajduje się w trudnej sytuacji rodzinnej, majątkowej i zdrowotnej nie jest uzasadnione obciążanie jej obowiązkiem częściowego zwrotu kosztów procesu.